

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem wydanym w dniu 21 grudnia 2017 roku, w sprawie z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. przeciwko S. R. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.794,61 zł. wraz z odsetkami umownymi w wysokości 10 % w stosunku rocznym, nie wyższymi od dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym, od kwoty 1.739,40 zł. od dnia 30 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 55,21 zł. od dnia 15 lutego 2017 r. do dnia zapłaty, a także kwotę 947 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że pozwany S. R. w dniu 23 kwietnia 2014 roku zawarł z powodem Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę o kartę kredytową C., w ramach której bank przyznał pozwanemu odnawialny limit kredytowy w wysokości 1.700 zł. Zgodnie z zawartą umową posiadacz karty zobowiązywał się do spłaty co najmniej minimalnej kwoty do zapłaty w wysokości oraz terminie wskazanych w wyciągu (termin ten nie mógł być krótszy niż 24 dni od daty wystawienia wyciągu), który to dokument był doręczany posiadaczowi co miesiąc. W przypadku przekroczenia limitu kredytu kredytobiorca zobowiązany był do niezwłocznej spłaty kwoty przekraczającej limit oraz uiszczenia opłaty za przekroczenie limitu. Z tytułu zawartej umowy powód uprawniony był do pobierania – poprzez obciążenie rachunku karty – opłat i prowizji określonych w tabeli opłat i prowizji oraz odsetek, których stopa procentowa miała charakter zmienny i stanowiła równowartość czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym. Na dzień zawarcia umowy odsetki umowne wynosiły 16% w skali roku. Bank obciążał ponadto kredytobiorcę opłatą roczną za wydanie karty i możliwość jej użytkowania, która to opłata wynosiła w pierwszym roku i kolejnych latach 216 zł i była pobierana poprzez doliczenie do każdego okresu rozliczeniowego kwoty 18 zł (18 zł x 12 miesięcy = 216 zł). Bank miał prawo wypowiedzieć umowę, w każdym czasie, z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, m.in. w przypadku niedotrzymania przez klienta zobowiązań dotyczących warunków udzielenia kredytu określonych w umowie. Jednocześnie powód był uprawniony do wypowiedzenia umowy w każdym czasie z zachowaniem 2-miesięcznego okresu wypowiedzenia.

Składając podpis pod umową, o której mowa wyżej, pozwany poświadczył, że zapoznał się z treścią i warunkami zawartymi w umowie i regulaminie kart kredytowych C., stanowiącym jej integralną część.

W okresie obowiązywania umowy dwukrotnie zmiana uległa wysokość stopy kredytu lombardowego NBP, i tak, od dnia 9 października 2014 roku jej wartość wynosiła 3%, zaś od dnia 5 marca 2015 roku – 2,5%. W związku z powyższym powód dwukrotnie obniżył wartość odsetek umownych naliczanych od zadłużenia pozwanego, która to wartość od października 2014 roku wynosiła 12% w skali roku, zaś od marca 2015 roku – 10% w skali roku, co było zgodne z postanowieniami umowy oraz regulaminu. O powyższym pozwany został poinformowany w treści wyciągu z rachunku karty kredytowej.

Od samego początku obowiązywania umowy pozwany czynnie korzystał z przyznanego mu limitu kredytowego. Ostatni raz zerowe saldo na rachunku pozwanego widniało na wyciągu sporządzonym w dniu 23 listopada 2014 roku. Po tej dacie, aż do momentu rozwiązania umowy stron, na rachunku pozwanego widniało już zadłużenie, które na przestrzeni kolejnych miesięcy kształtowało się w sposób następujący: 01.2015 – 1.290,52 zł (opłata za transakcję – 60 zł, transakcja: 1.000 zł, 33,60 zł, 194,30 zł, odsetki 2,62 zł), 02.2015 – 1.303,24 zł, 03.2015 – 1.253,59 zł, 04.2015 – 1.270,40 zł, 05.2015 – 1.184,80 zł, 06.2015 – 1.652,20 zł, 07.2015 – 1.604,99 zł, 08.2015 – 1.699,11 zł, 09.2015 – 1.569,51 zł, 10.2015 – 1.608,59 zł, 11.2015 – 1.558,99 zł, 12.2015 – 1.538,83 zł, 01.2016 – 1.694,25 zł, 02.2016 – 1.658,66 zł, 03.2016 – 1.576,12 zł, 04.2016 – 1.608,36 zł, 05.2016 – 1.663,49 zł, 06.2016 – 1.694,89 zł, 07.2016 – 1.726,33 zł, 08.2016 – 1.720,51 zł, 09.2016 – 1.733,53 zł, 10.2016 – 1.747,44 zł. W tym czasie (tj. od stycznia 2015 roku do października 2016 roku) pozwany dokonał transakcji na łączną kwotę 3.357,01 zł, na poczet której wpłacił łącznie kwotę 2.272,38 zł, natomiast powód w związku z umową naliczył kwotę 430,64 zł tytułem opłat oraz 268,17 zł tytułem odsetek, a także dwukrotnie dokonał zwrotu opłaty za kartę w kwocie po 18 zł (3.357,01 zł + 430,64 zł + 268,17 zł – 2.272,38 zł – 36 zł = 1.747,44 zł = kwota widniejąca jako zadłużenie na wyciągu z dnia 23 października 2016 roku).

W okresie od momentu zawarcia umowy do dnia 21 marca 2016 roku S. R. co do zasady wywiązywał się z powinności dokonywania spłat minimalnych, wyłącznie czterokrotnie zdarzyło się, iż w treści wystawianych co miesiąc wyciągów powód poinformował pozwanego, iż spłata minimalna nie wpłynęła na rachunek. Począwszy od wyciągu wystawionego w dniu 24 kwietnia 2016 roku powód nie odnotował żadnych spłat na poczet zadłużenia pozwanego. W wyciągach z maja i czerwca 2016 roku powód poinformował pozwanego o zablokowaniu kary.

Z uwagi na nie wywiązanie się przez pozwanego z warunków umowy, powód pismem opatrzonym datą 26 lipca 2016 roku, wysłanym tego samego dnia na adres pozwanego, wypowiedział przedmiotową umowę z zachowaniem dwumiesięcznego okresu wypowiedzenia. W dacie wypowiedzenia, saldo zadłużenia rachunku karty pozwanego wynosiło – zgodnie z wyciągiem z dnia 24 lipca 2016 roku – 1.726,33 zł.

W wyciągu z ksiąg bankowych z dnia 30 stycznia 2017 roku powód wskazał, że łączne zadłużenie pozwanego z tytułu przedmiotowej umowy bankowej wynosi 1.794,61 zł.

Do dnia wyrokowania pozwany nie uregulował zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w sprawie dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zarzutu pozwanego dotyczącego nieprawidłowego umocowania pełnomocnika procesowego przez powoda, który to zarzut Sąd uznał za chybiony. Pozwany formułując przedmiotowy zarzut zdaje się całkowicie nie zauważać, że kwestionowane pełnomocnictwo miało charakter pełnomocnictwa procesowego, przybrało formę pisemną, a w jego treści powód upoważnił radcę prawnego M. P. do samodzielnego reprezentowania Banku we wszystkich sprawach sądowych związanych z dochodzeniem należności Banku z tytułu udzielonych kredytów oraz pożyczek przeciwko wszelkim dłużnikom, przed właściwymi rzeczowo i miejscowo sądami powszechnymi oraz w instancji właściwej dla danej sprawy, jak również przed Sądem Najwyższym, w postępowaniu egzekucyjnym oraz w postępowaniu przed organami administracji publicznej, w szczególności w postępowaniu nakazowym, upominawczym, uproszczonym i zwykłym. Podważane pełnomocnictwo zostało przy tym udzielone przez wiceprezesa zarządu W. Z., a więc osobę, która według treści pełnego odpisu z KRS powoda z dnia 21 marca 2017 roku, była uprawniona do działania w jego imieniu.

Sąd za chybiony uznał również zarzut pozwanego, w którym kontestował ważność umowy bankowej stanowiącej źródło żądania powoda, uznając wbrew twierdzeniom S. R., że strony łączyła umowa o kartę kredytową zawarta w dniu 23 kwietnia 2014 roku, na mocy której, powód przyznał pozwanemu limit kredytowy, który pozwany zobowiązał się spłacać w terminie i wysokości wskazanych w wyciągach wystawianych przez bank. Rozważania w tym zakresie rozpocząć należy od wskazania, że w treści przedmiotowej umowy, w rubryce „podpis pełnomocnika banku”, swój podpis złożył P. C., czyniąc to na odbitej imiennej pieczęcie, nie może zatem budzić wątpliwości tożsamość osoby reprezentującej powoda przy zawieraniu umowy. Podpis pod umową złożył również pozwany, przy czym co istotne, S. R. nie kwestionował, iż podpis złożony w rubryce „podpis klienta” jest jego autorstwa. W dalszej kolejności godzi się przypomnieć, że w myśl art. 97 k.c., osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 22 marca 2017 roku (I ACa 964/16, L.), wskazany przepis odnosi się do wszystkich osób, które mają faktyczną możliwość dokonywania czynności prawnych w obiektach przedsiębiorstwa i ma zastosowanie zawsze, gdy przedsiębiorstwo nie poinformowało w sposób wyraźny swoich klientów, o tym, że konkretne osoby czynne w jego lokalu nie są umocowane do zawierania umów. W powyższym zakresie wypowiedział się również Sąd Najwyższy wskazując w wyroku z dnia 14 maja 2012 roku (V CKN 1031/00, OSNC 2003/5/66), iż przedmiotowy przepis może mieć zastosowanie do osób podpisujących w imieniu banku umowę kredytową. Skoro

zatem w niniejszej sprawie umowa została podpisana w siedzibie banku (z treści umowy nie wynika, aby była ona zawierana na odległość albo przez pośrednika, ta ostatnia okoliczność została w umowie wprost wykluczona, pozwany zaś nie wykazał – art. 6 k.c., art. 232 k.p.c. – twierdzenia przeciwnego), należy przyjąć, iż P. C., jako pełnomocnik banku o nr (...) (oznaczenie stosowane przez powoda do oznaczania swoich pełnomocników, o czym przesądza m.in. adnotacja widniejąca na pieczęcie imiennej pełnomocnika banku widniejącej pod wyciągiem z ksiąg banku), był upoważniony do zawierania umów o kartę kredytową w imieniu powoda. Uwadze nie może przy tym umknąć okoliczność, iż w okresie obowiązywania umowy stron pozwany nie kwestionował prawidłowości jej zawarcia, nie podnosił, aby była ona nieważna, wręcz przeciwnie, S. R. nie tylko na bieżąco korzystał z przyznanego mu limitu i wydanej karty, ale również przed długi czas trwania umowy dokonywał spłat zadłużenia. Na koniec wyraźnego zaznaczenia wymaga, iż niezłożenie przez powoda wniosku pozwanego o zawarcie umowy o kartę kredytową w kontekście zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i powyższych rozważań ma irrelevantne znaczenie z punktu widzenia oceny, czy zawarta przez strony umowa jest ważna. Truizmem jest przy tym stwierdzenie, iż własnoręczny podpis złożony przez pozwanego pod treścią umowy, jak również parafowanie przez niego każdej strony umowy, w sposób wystarczający wykazuje wolę pozwanego do zawarcia umowy.

Sąd uznał ponadto, że powód wykazał zasadność dochodzonego w sprawie żądania w zakresie należności dochodzonej pozwem. Powód załączył do akt sprawy komplet wyciągów z rachunku karty kredytowej pozwanego, obejmujących cały okres obowiązywania umowy stron, których treść jednoznacznie wskazuje, w jaki sposób kształtowało się zadłużenie pozwanego na przestrzeni kolejnych miesięcy od daty zawarcia umowy tak w zakresie kapitału, jak i odsetek umownych, w jakiej dacie i w jakiej wysokości pozwany dokonywał transakcji przy użyciu karty, a następnie wpłat na poczet spłaty zadłużenia, z jakiego tytułu, w jakiej dacie oraz wysokości powód pobierał opłaty, a nadto, jakie było końcowe zadłużenie z tytułu spornej umowy. Godzi się przy tym przypomnieć, że przepisy ustawy Prawo bankowe (art. 7) dopuszczają możliwość prowadzenia przez banki dokumentacji w formie elektronicznej, co oznacza, że wyciągi generowane na podstawie takiej dokumentacji mogą przybierać formę wydruków komputerowych. Omawiane wydruki, załączone przez powoda, zostały opatrzone informacją o dacie ich wygenerowania, mają charakter kompletny, widnieją na nich dane pozwanego, nazwa karty kredytowej oraz jej numer. W ocenie Sądu w świetle przedłożonych dokumentów brak jest podstaw do kwestionowania ich prawdziwości, zwłaszcza, iż pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby zostały one w nieprawidłowy sposób utworzone, utrwalone, przekazane, przechowywane i zabezpieczone. Wyraźnego zaznaczenia wymaga w tym miejscu, że pozwany nie podnosił, iż nie korzystał z wydanej mu karty i przyznanego limitu, nie kwestionował przeprowadzonych przez siebie transakcji, widniejących na wyciągach załączonych do akt sprawy, jak również faktu dokonywania spłaty zadłużenia na przestrzeni kolejnych miesięcy obowiązywania umowy. Myli się przy tym pozwany wywodząc, iż z przedłożonych do akt sprawy dokumentów nie wynika, co składa się na zadłużenie pozwanego i w jaki sposób zostało ono wyliczone, a także, w jaki sposób kształtowała się wysokość odsetek umownych. Przedłożone przez powoda wyciągi z rachunku karty kredytowej precyzyjnie wskazują, jakie było aktualne zadłużenie pozwanego na datę ich wystawienia, co złożyło się na to zadłużenie, tj. jakich transakcji pozwany dokonał w okresie rozliczeniowym, w jakiej wysokości i dacie dokonał spłaty zadłużenia, jaka była wysokość naliczonych przez powoda odsetek oraz ich procentowa wartość, a także jakie opłaty i z jakiego tytułu zostały naliczone przez powoda. W wyciągach wskazano ponadto limit transakcji, wysokość minimalnej kwoty do zapłaty oraz termin jej wymagalności. Wyciągi zawierają również informację o poprzednim saldzie zadłużenia, co pozwala w sposób precyzyjny i niebudzący żadnych wątpliwości ustalić, w jaki sposób kształtowało się zadłużenie kredytobiorcy. Strona pozwana zdaje się przy tym nie zauważać, że w myśl postanowień umowy, obciążające pozwanego odsetki umowne naliczane od wykorzystanego limitu były pobierane w wysokości odpowiadającej równowartości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym. Powód dla wykazania tejże wysokości nie był zatem zobowiązany przedstawić jakichkolwiek dokumentów, wysokość ta nie była bowiem dowolnie kształtowana przez powoda, a wynikała z decyzji podjętych przez Radę Polityki Pieniężnej. Wysokość tejże stopy jest przy tym powszechnie znana, a jej ewentualne ustalenie nie nastęrcza żadnych trudności. O czym była już mowa w stanie faktycznym, po każdej zmianie stopy kredytu lombardowego powód dokonywał stosownych zmian oprocentowania, co jednoznacznie wynika z treści wyciągów z rachunku karty. Chybiony jest również zarzut pozwanego poddającego w wątpliwość zapisy umowne dotyczące oprocentowania kredytu oraz (...). Pozwany zdaje się nie zauważać, iż umowa w § 9 precyzyjnie wymienia założenia, jakie zostały przyjęte przez bank

przy ustalaniu całkowitej kwoty do zapłaty oraz rzeczywistej rocznej stopy procentowej, z którego wynika m.in. iż na wysokość (...) wpływ miały w szczególności koszty związane z wydaniem karty i umożliwieniem korzystania z niej, wynoszące – stosownie do treści § 7 ust. 1a – 18 zł miesięcznie. Odnosząc się do zarzutu dotyczącego braku transparentności postanowień umowy łączącej strony Sąd uznał, iż nie poddaje się on żadnej merytorycznej weryfikacji strona pozwana nie wyjaśniła bowiem, jakie konkretnie postanowienia umowy cechują się jej zdaniem brakiem przejrzystości. Chybiony okazał się również zarzut dotyczący niepodpisania przez powoda regulaminu kart kredytowych, z kwestionowanego dokutemu jednoznacznie wynika, iż został wydany przez powoda w oparciu o przepis art. 109 ustawy Prawo bankowe, w jego treści oznaczono datę wejścia w życie i obowiązywania – 31 sierpnia 2013 roku – co w kontekście daty sporządzenia spornej umowy nie budzi wątpliwości co do tego, iż regulamin ten miał zastosowanie na jej gruncie. Podkreślenia wymaga, iż kwestionowany regulamin w zakresie okoliczności relewantnych z punktu widzenia wykonania umowy przez strony stanowi powtórzenie jej zapisów (m.in. w zakresie odsetek). Myli się także pozwany wywodząc, iż powód nie wykazał daty wymagalności roszczenia. Do akt sprawy zostało złożone pismo zawierające oświadczenie powoda o wypowiedzeniu umowy o kartę kredytową, które zostało sporządzone w zgodzie z postanowieniami umowy, wraz z dowodem jego nadania, co w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania jest wystarczającym dowodem na to, iż pismo to zostało przesłane pozwanemu. Oczywiście rację ma pozwany podnosząc, że sam dowód nadania przesyłki nie dowodzi jeszcze jej zawartości, rzecz jednak w tym, iż dowodu na zawartość przesyłki nie sposób przeprowadzić. Nawet przecież oznaczenie np. na kopercie przesyłki jej zawartości nie dowodzi, iż zawartość ta została oznaczona w sposób prawidłowy, pracownik placówki pocztowej nie weryfikuje bowiem tego, jaka jest rzeczywista zawartość przesyłki. Podkreślenia wymaga, że w aktach sprawy znajduje się wyłącznie jedno pismo sygnowane przez powoda datą nadania 26 lipca 2016 roku, która odpowiada dacie widniejącej na wydruku z wykazu listów poleconych (k. 34 w zw. z k. 35). Wprawdzie można sobie wyobrazić sytuację, w której tego samego dnia powód sporządziłby jeszcze inne pismo adresowane do pozwanego, to jednocześnie zupełnie nieracjonalne byłoby zachowanie powoda, który tak hipotetycznie sporządzone pismo wysłałby osobną przesyłką. W świetle powyższych rozważań Sąd przyjął, że powód sporządził i wysłał na adres pozwanego pismo zawierające oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu, a tym samym z upływem okresu wypowiedzenia, postawił zadłużenie pozwanego w stan natychmiastowej wymagalności.

Wskazać wreszcie należy, że pozwany nie wykazał (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby poza wpłatami wykazanymi w kwestionowanych przez niego wyciągach, dokonał innych wpłat, a tym samym nie wykazał, że spełnił świadczenie w większym zakresie, aniżeli wskazywanym przez powoda. Reasumując, w oparciu o przedłożoną umowę kredytu oraz wyciągi z rachunku karty kredytowej, Sąd przyjął, że pozwany nie spłacił zadłużenia z tytułu przedmiotowej umowy w kwocie dochodzonej niniejszym powództwem, co dodatkowo potwierdza wyciąg z ksiąg bankowych z dnia 30 stycznia 2017 roku. Wprawdzie rację ma pozwany wywodząc, iż wyciąg ten został pozbawiony mocy prawnej dokumentu urzędowego, to jednocześnie nie budzi wątpliwości, iż jako dokument prywatny podlega on ocenie przez Sąd. W kontekście zgromadzonego materiału dowodowego nie może przy tym budzić wątpliwości okoliczność, że po stronie powoda ziściły się przesłanki uprawniające go do wypowiedzenia przedmiotowej umowy bankowej, zaś samo oświadczenie powoda w tym zakresie zostało sporządzone w prawidłowy sposób, a następnie przesłane pozwanemu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.794,61 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym, nie wyższymi od dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym, od kwoty 1.739,40 zł od dnia 30 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 55,21 zł od dnia 15 lutego 2017 roku do dnia zapłaty.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że zgodnie z treścią przepisu art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, przy czym dłużnik jest w opóźnieniu jeżeli nie spełnia świadczenia w określonym terminie. Jeżeli zaś stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. regulującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Powód wygrał proces w całości, a zatem należy mu się od strony pozwanej zwrot kosztów procesu. Koszty postępowania w przedmiotowej sprawie to: opłata od pozwu w wysokości 30 zł, koszty zastępstwa procesowego strony powodowej w wysokości 900 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) oraz 17 zł z tytułu opłaty skarbowej na pełnomocnictwo.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany zaskarżając je w całości.

Skarżący zarzucił orzeczeniu naruszenie:

1/. przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. wobec ustalenia stanu faktycznego w zakresie ustalenia wysokości roszczenia powoda na podstawie przedłożonego dokumentu prywatnego, jakim jest wyciąg z ksiąg banku i uznaniu, iż jest on w pełni wiarygodny i stanowił podstawę ustalenia roszczenia powoda, podczas gdy dowód ten był kwestionowany przez stronę pozwaną, a brak jest jakichkolwiek innych dowodów potwierdzających i ustalających właściwą kwotę roszczenia, co bezzasadnie doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż strona powodowa udowodniła swoje roszczenie co do wysokości, podczas gdy nie wykazała precyzyjnie należnej kwoty wynikającej ze stosunku zobowiązaniowego będącego przedmiotem niniejszej sprawy. Jak i uznanie, że przedłożony materiał dowodowy wskazuje na wypowiedzenie umowy, podczas gdy dostarczenie wypowiedzenia nie zostało jednoznacznie i precyzyjnie wykazane,

2/. przepisów k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 129 § 2 k.p.c., polegające na ich niezastosowaniu i uznaniu, że przedłożone przez powoda odpisy w postaci nieuwierzytelnionych wyciągów mogą stanowić dowody w sprawie,

3/. przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., skutkujące wadliwością ustaleń faktycznych, a polegające na nierozważeniu przez Sąd Rejonowy w sposób bezstronny i wszechstronny przedstawionych w sprawie dowodów w postaci umowy pożyczki, pełnomocnictwa, wydruku z KRS powoda, oświadczeń i pism prowadzące do błędnego ustalenia, że umowę zawierał upoważniony pracownik banku, a tym samym błędne ustalenie, iż umowa jest ważna, podczas gdy powinno być precyzyjnie wskazane umocowanie osób zawierających umowę pożyczki, gdzie w niniejszej sprawie brak jest wykazania przez powoda umocowania osób zawierających umowę pożyczki, co doprowadziło do bezzasadnego przyjęcia, że osoba podpisana na umowie miała prawo zawrzeć taką umowę, a umowa jest ważna, w sytuacji braku wykazania umocowania osoby podpisującej umowę prowadzi do przekonania, że umowa ta nie może stanowić podstawy żądania pozwu z uwagi na jej nieważność,

4/. przepisu prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i przerzucanie na pozwanego obowiązku dowodzenia bezzasadności roszczenia i innych okoliczności, naruszając fundamentalną zasadę postępowania dowodowego, gdzie ciężar dowodu spoczywa na tym, kto twierdzi, a nie kto zaprzecza (ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat), z tych względów przekładanie na słabszą w sporze stronę pozwaną ciężaru dowodu jest naruszeniem tej bezstronności,

5/. przepisu prawa materialnego, tj. art. 98 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie prowadzące do bezzasadnego przyjęcia prawidłowości umocowania pełnomocnika powoda w toku niniejszej sprawy, podczas gdy pełnomocnictwo do dokonania czynności procesowych winno zostać ustanowione odrębnie od pełnomocnictwa ogólnego.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o:

1/. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,

2/. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed sądem I i II instancji,

ewentualnie o:

- 1/. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
- 2/. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowy bank wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu w całości.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Jak wynika z art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Sąd I instancji przeprowadził prawidłowo i bardzo skrupulatnie postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd II instancji uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobatą dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). Sąd Okręgowy w Łodzi podziela przedstawiony pogląd.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nie obciążonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu I instancji.

Chybione są również zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. i art. 98 k.c.

Pozwany formułując zarzut naruszenia art. 98 k.c. – co słusznie wyartykułował Sąd I instancji – zdaje się całkowicie pomijać, że na karcie 16 akt sądowych znajduje się pełnomocnictwo procesowe ogóle. Dla wzmocnienia argumentacji Sądu Rejonowego można jedynie podnieść dodatkowo, że skarżący zdaje się mylić pełnomocnictwo ogóle, o którym stanowi art. 98 k.c. (a które może być udzielane nie tylko jako pełnomocnictwo procesowe, ale również do dokonywania czynności pozasądowych i nie tylko osobom wskazanym w art. 87 k.p.c., które mają przymiot pełnomocników procesowych) z pełnomocnictwem procesowym ogólnym, o którym stanowi art. 88 k.p.c. (rodzaje pełnomocnictw), i który statuuje, że „Pełnomocnictwo może być albo procesowe - bądź to ogólne, bądź do prowadzenia poszczególnych spraw - albo do niektórych tylko czynności procesowych”.

Z kolei zarzut naruszenia art. 6 k.c. jest wynikiem niezrozumienia instytucji ciężaru dowodu. Sąd I instancji w swoim wywodzie jurydycznym w ogóle nie wskazuje, że to pozwany miał obowiązek dowodzenia bezzasadności powództwa. Wskazuje jedynie, że w chwili, kiedy strona powodowa wykazała jego zasadność (również co do wysokości) nastąpiło przerzucenie ciężaru dowodu na pozwanego co do ewentualnej jego bezzasadności bądź też bezzasadności w określonej części (np. przez częściowe spełnienie świadczenia czy też błędne wyliczenie przez stronę powodową dochodzonej kwoty).

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych od pozwanego na rzecz strony powodowej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265), zasądzając je według norm przepisanych. Przy czym koszty te obejmują jedynie koszty zastępstwa procesowego przez radcę prawnego w kwocie 450,00 zł.